

JÓZEF SADURSKI

ur. 1927; Kębło



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina, Kębło, budowa domu, sąsiedzi

Mieszkaliśmy w lepiance z jednym oknem

Urodziłem się piątego lutego 1927 roku w majątku hrabiego Roztworowskiego w Kębło. Mieszkalem tam niezbyt długo, bo w tym samym roku latem, rodzina przeniosła się do Lublina. Ojciec wyszedł z majątku za radą hrabiego Roztworowskiego. Hrabia powiedział, że w tym dworze ojciec nie będzie miał wielkiej przyszłości i poradził mu, żeby się przeniósł do Lublina. Ojciec się bał, bo przecież nie miał żadnego zawodu, wykształcenie na poziomie czterech klas szkoły podstawowej, niemniej usłuchał i podjął pracę na kolei. Oczywiście, tak jak dzisiaj są okresy próbne na PKP, przed wojną była tak zwana praca sezonowa i przez szereg miesięcy ojciec pracował jako pracownik sezonowy. Zapamiętałem ze swego dzieciństwa radosny okrzyk ojca, gdy wpadł do domu, powiedział do mamy: „Matka! Już jestem pracownikiem etatowym!Przez jakiś czas mieszkaliśmy w Lublinie. Sytuacja materialna rodziców była przez szereg lat bardzo skromna, były trudności z utrzymaniem rodziny, w trzydziestym czwartym roku rodzice stwierdzili, że nie dadzą sobie rady z czworgiem dzieci, i że jedynym wyjściem będzie kupienie działki, bo wtedy będzie można się utrzymać. I tak też się stało, kupili działkę przy Abramowicach, przy drodze Głuskiej, od strony rzeki Czerniejówki, tam był młyn wodny Łozińskiego jeszcze przed wojną. Na pierwszej działce mieszkał Łuka, a druga była nasza. Obecnie jest to ulica Głuska.Rodziców nie stać było na budowę domu, byli za biedni. Ojciec wynajął od młynarza konia, pojechał do tartaku i stamtąd wziął zrzynki, listwy krzywe z desek. Zbijał to w kratkę, kupił trochę krawędziaków i przybijał do krawędziaków, to ze słomą wypacykował i powstała lepianka, po prostu lepianka, która miała na wschód tylko jedno okno. Bardzo duszno było w środku, w nocy ciągle otwieraliśmy okno. I ku pełnemu zaskoczeniu, kiedyś wskoczył jakiś wielki pies, wystraszyliśmy się, ale on powąchał nas i wyskoczył z powrotem. Nasz dom to był slums. Od zachodniej strony mieszkał Hempel, on był stelmachem, więc sobie postawił dom z prawdziwego zdarzenia, po prostu umiał to zrobić. Zresztą, ludzie dawali mu materiał na koła, na wozy było go dużo i był solidny, więc miał z

czego wybrać. Ten sąsiad od rzeki też miał drewniany dom. Po sąsiedzku były przyzwoite domy i nasz slums był najgorszy zdecydowanie. To była nędzna chatka, tylko papą przykryta, jak bomby leciały, to się huśtała na wszystkie strony. Mało słońca wpadało do środka, więc raz powiedziałem: „Mama, ja zrobię okno z kolegą”. I zrobiłem okno od południa. Radość była z tego niesamowita. Najtrudniej było przetrzymać w tej chatce, co roku chodziliśmy do lasu z workami, grabiliśmy liście i tymi liśćmi po prostu tą lepiankę się gaciło, czyli ocieplało. W środku stał piecyk żelazny, tak zwana koza. Ojciec dostawał węgiel jako deputat, więc węgiel nie stanowił problemu, natomiast nie było drzewa i po drzewo też chodziliśmy do lasu. Jeżeli chodzi o relacje z sąsiadami, to z jednej strony były bardzo przyjemne, a z drugiej to potrafili coś podkraść, ale zwyczaj był taki, że jak trzeba było żąć pszenicę u Hempla, czyli u sąsiada z jednej strony, to wszyscy sąsiedzi szli. Różnie to się odbywało, początkowo były sierpy, o tyle dla nas z ojcem korzystna sprawa, że jak młóciliśmy, to zżynana sierpem pszenica była równiutka, bardzo równe kłosa wychodziły, więc i snopki równe, i się ładnie młóciło. Na wszystko się ta słoma nadawała, niektórzy nawet chcieli od nas brać, bo tak równiutko, że można było na przykład strzechę podrównać. I wyglądało to w ten sposób, że kiedy po południu się skończyło, czy koło południa, to był wspólny obiad dla kilkunastu osób. Później ten sąsiad przychodził do nas i my chodziliśmy nad rzekę do tego sąsiada.

Data i miejsce nagrania	2010-08-23, Lublin
Rozmawiał/a	Lasota Piotr
Transkrypcja	Olimpia Przygocka
Redakcja	Olimpia Przygocka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"